



EUCHARYSTIA DAREM DLA CIEBIE

ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ
WIECZERZY



DOM *na* SKALE

Cicha noc. święta noc.
pokój niesie
ludziom wszem,
a u żłóbka Matka Święta
czuwa nad Dzieciątką snem.

Cicha noc. święta noc.
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc. święta noc.
narodzony Boży Syn.
Pan wielkiego majestatu,
niesie dziś całemu światu
odkupienie win.

W betlejemską cichą noc Narodzenia Pańskiego, w noc pełną łaski
życzymy naszym drogim Czytelnikom spokoju i nadziei.

Niech tegoroczne święta Bożego Narodzenia nie będą dla nikogo
źródłem lęku i samotności. Niech nowonarodzone Dziecię
zagości w naszych domach, sercach, by nikt,
mimo pandemicznego czasu, nie czuł się opuszczony.

Jezu, który rodzisz się w stajni, w ubóstwie
bądź dla nas pociechą i najpiękniejszym darem.

Ewa Kopernik - Ambroziak
z kolegium redakcyjnym



Słowo na Boże Narodzenie i Nowy Rok Liturgiczny 2020/2021

Wraz z adwentem rozpoczął się nowy rok liturgiczny 2020/2021 z hasłem: „Zgromadzeni na świętej wieczerzy” (motto biblijne: „Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” — J 6,32), symbol: chleb i wino. Kościół, żyjący eucharystycznym rytmem, Eucharystią przemawia, ewangelizuje i katechizuje najszerze rzesze wiernych, uczestniczących przede wszystkim we mszy św. niedzielnej.

Liczne dokumenty Kościoła ukazują Eucharystię jako sakrament bezpośredniej obecności samego Chrystusa. Zbawiciel jest w tym sakramencie darem ofiarnym i Pokarmem, którego mocą Kościół ciągle żyje i wzrasta, jest ośrodkiem i celem całego życia sakramentalnego wiernych, jest źródłem i szczytem życia Kościoła i sprawowanego kultu, jest ostatecznie centrum wszystkich sakramentów i dzieł kościelnego apostołstwa albowiem „Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną ofiarę swojego Ciała i Krwi” (KL 47).

Zgromadzeni na świętej wieczerzy winniśmy pamiętać, że Eucharystia to nie coś, a Ktoś, a to wymaga właściwego przyjęcia osoby Zbawiciela. Liturgia jako wspólne dziedzictwo Kościoła, całej wspólnoty wierzących na Niego wskazuje i do Niego prowadzi. Wszyscy obecni w Wieczerniku Kościoła powinni dokładać starań, aby był On w tej wspólnocie doświadczany, aby słyszalne było Jego słowo i czytelna Jego ofiara oraz postawa służby, wyrażona w pokornym geście umycia nóg. Każda liturgia mszy św. powinna mieć klimat wielkoczwartkowej mszy św. Wieczerzy Pańskiej, klimat spotkania z Bogiem bliskim, z Emmanuelem.

Ktoś powiedział: „Jaka Eucharystia — taka parafia i jaka parafia — taka i Eucharystia”. Tę zasadę możemy odnieść również do świętowania niedzieli w naszej wspólnocie parafialnej. Choć ze względu na pandemię bywa, że jesteśmy pozbawieni obecności na Eucharystii w kościele, to jednak starajmy się uczestniczyć przez media w czasie rzeczywistym, w wyciszeniu i z otwartym sercem słuchając słowa bożego i przyjmując na sposób duchowy komunię świętą, pragnąc zjednoczenia z Chrystusem. Trzeba jednak pamiętać, że uczestnictwo we mszy św. transmitowanej w mediach społecznościowych oraz przez radio i telewizję nie jest tożsame z udziałem w Eucharystii w kościele. Msza św. internetowa lub telewizyjna nie jest pełnym uczestnictwem w Ofierze Chrystusa, chociażby dlatego, że nie ma możliwości przystąpienia do sakramentów. Korzystanie z dyspensy jest przywilejem, a nie obowiązkiem i powinno odbywać się po głębszym namyśle.

W każdej mszy świętej przeżywamy wszystkie tajemnice wiary, w których Chrystus jest obecny. Przez święta Bożego Narodzenia, Pan Jezus przychodzący na świat w betlejemskiej stajni i dzisiaj szuka dla siebie miejsca w naszych sercach. Wystarczy z wiarą i dziecięcą ufnością powiedzieć: „Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć. Serce moje, duszę moją, Panie Jezu, weź! „Papież Franciszek powiedział: „Bożonarodzeniowa choinka i szopka są znakami nadziei, Jezusa i miłości Boga, która zajaśniała w świecie. Żadna pandemia, żaden kryzys nie mogą zgasić tego światła.”

**Niech święta Narodzenia Pana,
przez zgromadzenie na świętej wieczerzy –
mszy świętej, modlitwie, miłości, życzliwości i pokoju,
staną się dla nas okazją do otwierania dla Jezusa
coraz głębszych pokładów naszych serc.**

Z błogosławieństwem i życzeniami zdrowia
ks. proboszcz

MĘDRCY ŚWIATA, MONARCHOWIE

6 stycznia Kościół katolicki obchodzi uroczystość Objawienia Pańskiego (Epifania), w tradycji znaną jako Trzech Króli. Na Wschodzie była uznana już w III wieku. Sto lat później pojawiła się także na Zachodzie, gdzie przeobraziła się w święto Trzech Króli. W liturgii uroczystość ta wiąże się nierozzerwalnie z Bożym Narodzeniem. Epifania po grecku, oznacza „zjawienie się”, „objawienie się”. Pełnia objawienia dokonuje się w Osobie i działalności Jezusa. Jest On żywym objawieniem Boga jako Syn Boga żywego (Mt 16,16).

Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do jednych z pierwszych, które uświęcił Kościół. Pokłon Mędrców ze Wschodu złożony Dzieciąciu Jezus, opisywany w Ewangelii przez św. Mateusza (Mt 2, 1-12), symbolizuje pokłon świata pogan, wszystkich ludzi, którzy klękają przed Bogiem Wcielonym. Pokłon magów-mędrców, których do Jezusa przywiodła gwiazda, wskazuje, że cały wszechświat (gwiazda, a więc kosmos) został poruszony narodzeniem Chrystusa. Przybywają do Niego mędrcy, aby oddać cześć Bogu. Wydarzenie wskazuje na możliwość poznania Boga dzięki rzetelnemu poszukiwaniu prawdy o świecie i człowieku. W Trzech Magach pierwotny Kościół widzi siebie, świat pogański, całą rodzinę ludzką, wśród której

zjawił się Chrystus, a która w swoich przedstawicielach przychodzi z krańców świata złożyć Mu pokłon. Ewangelia św. Mateusza nie mówi o Królach, lecz o Magach lub – według innych tłumaczeń – Mędrcach ze Wschodu, którzy idąc za gwiazdą przybyli do Jerozolimy i Betlejem szukając nowo narodzonego króla żydowskiego: „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2, 11).

Mędrcy, którzy przybyli do Jezusa złożyli dary. Wedle tradycji były nimi: złoto – symbol godności królewskiej, kadzidło – godności kapłańskiej, mirra – symbol wypełnienia proroctw mesjańskich oraz zapowiedź śmierci Zbawiciela. Jednocześnie był to wyraz wiary w Chrystusa – prawdziwego człowieka (mirra), prawdziwego Boga (kadzidło) oraz króla (złoto).

Św. Mateusz nie podaje liczby Magów. Malowidła w katakumbach rzymskich z wieku II i III pokazują ich dwóch, czterech lub sześciu. U Syryjczyków i Ormian

występuje ich nawet dwunastu. w tradycji Kościoła przyjęła się liczba trzy ze względu na opis, że złożyli trzy dary. Tę liczbę np. spotykamy w mozaice w bazylice św. Apolinarego w Rawennie z wieku VI. Także Orygenes podaje tę liczbę jako pierwszy wśród pisarzy chrześcijańskich. Dopiero od wieku VIII pojawiają się imiona Trzech Magów: Kacper, Melchior i Baltazar.

W sztuce Kacper przedstawiany jest najczęściej jako ofiarujący mirrę Afrykańczyk, Melchior – jako dający złoto Europejczyk i Baltazar – jako król azjatycki przynoszący do żłóbka kadzidło. Nie ma ostatecznej pewności co do tego, czy rzeczywiście istnieją relikwie Trzech Króli. Jak głosi legenda, przechowywano je początkowo w Konstantynopolu. W późniejszym okresie znalazły się w Mediolanie.

Na podstawie dokumentu z życia biskupa Eustorgiusza: wynika że, doczesne szczątki Trzech Króli mia-

ła znaleźć w IV w. w Jerozolimie św. Helena, matka cesarza Konstantyna i w IX w. zostały przewiezione do kościoła w Mediolanie. Według innych źródeł Mediolanicy do 1158 r. nic nie wiedzieli o posiadanym przez siebie skarbie. Dowiedzieli się o ich pochodzeniu dopiero wówczas, gdy z powodu oblężenia miasta musieli zabrać relikwie z położonego u jego bram ko-



ścioła. Od XII wieku tradycja Trzech Króli związana jest z Kolonią. Pewne jest, że w 1164 r. abp Rainald von Dassel kierujący kancelarią cesarza Fryderyka Barbarossy przywiózł nad Ren jako zdobycz z podbitego Mediolanu szczątki, czczone tam jako relikwie Trzech Króli.

Magów — jak czytamy w Ewangelii — do Betlejem przywiodła gwiazda. Niemiecki XVII-wieczny astronom Johannes Kepler usiłował wytłumaczyć gwiazdę betlejemską przez zbliżenie Jowisza i Saturna, jakie zdarzyło się w 7 roku przed narodzeniem Chrystusa (trzeba w tym miejscu przypomnieć, że liczenie lat od urodzenia Jezusa wprowadził dopiero w VI w. Dionizy Exiguus). Inni przypuszczają, że była to kometa Halleya, która także w owym czasie się ukazała. Jednak z całego opisu Ewangelii wynika, że była to gwiazda niezwykła. Ona bowiem zawiodła Magów aż do Jerozolimy, potem do Betlejem. Stała się też nad miejscem, w którym mieszkała Święta Rodzina. Ewangelista nie wspomina, czy tę gwiazdę widzieli także inni ludzie.

ciąg dalszy na str. 11

POWIEW POEZJI



W ZIMOWĄ NOC CIEMNĄ

W zimową noc ciemną i mroźną
Rozbłysło światło w ciemności;
To biedna szopka na skraju miasta
Tonie w niebiańskiej jasności.

A w niej na sianku maleńkie Dziecię,
A przy Nim Najświętsza Matka,
I święty Józef, Jego Opiekun,
I zwierząt mała gromadka.

Jest wśród nich wołek, osioł, owieczki,
Patrzą na żłobek zdziwione,
I adorują małe Dzieciątko
Tutaj na sianku złożone.

Na głos Anioła, co ich z snu zbudził
Spiesznie przybiegli pasterze;
Oni chcą także przywitać Dziecię,
Złożyć Mu dary w ofierze.

I my też raźnie do szopki spieszmy,
By się pokłonić Dzieciątku,
Oddajmy nasze małe serduszka
Boskiemu Niebożątku.

Teresa Zajewska

WIGILIA

Dzieląc się białym opłatkiem
życzymy sobie szczęścia,
z oddali płynie wesoła kolęda.
Miła atmosfera panuje dookoła,
w Wigilię Bożego Narodzenia
wspólnie siadamy do stołu.
W rogu pokoju choinka ubrana,
a my czekamy na przyjście Pana.

Z NADZIEJĄ W NOWY ROK

Koniec roku tuż, tuż, tuż,
czas zamknąć stare sprawy.
w zakładkę historii je włóż,
wejdź w Nowy rok bez obawy.

Nie licz, że coś zmienisz,
do życia podejść z radością,
stąpaj nogami mocno po ziemi,
świata nie zawojujesz złością.

Uśmiechaj się częściej do ludzi,
rozkwitaj jak kwiaty na łące,
niech miłość serca rozbudzi
i rozgrzewa jak złote słońce.

*

Wszystko co sroga zima zmrozi,
wiosna niech natchnie nadzieją,
gorące lato życie osłodzi,
owoce roku zbierzesz jesienią.

Ela Nowak

GROMNICZNA

Swym początkiem czas sięga prastary
Kiedy na świat nam Bóg przysłał Syna
W niebogatej rodzinie zostawił
(Józef cieśla i Ona – Maryja)

A tamtejszym zwyczajem Dzieciątko
W dniu czterdziestym niesione do Boga
Ofiarować w modlitwie i z troską
By ochronić we wszystkim gdy trwoga

Przy obrzędach jaśniała woskowa
Przeogromna milcząca dostojna
Zapalona z miłością i w głowach
Pozostała do dziś nam jak wiosna

Przynosząca radosne zbawienie
Świat odradza duchowy i wskrzesza
W ludzkich sercach nadzieję niezmienną
Zostawiała – potwierdza dziś rzesza

A jej nazwa pochodzi od mocy
Bo posiada jej ogrom – nad wyraz
Choćby gromy trzaskały też w nocy
Zapalona wciąż chroni Gromniczna

Maria Szafran

GROMNICE

Niosą ludzie duże świece – Gromnice
do Kościoła
by uczcić Dzień Ofiarowania Pańskiego
Dzień Maryjny o to woła.

Pierwotne – z pszczelego wosku
wykonane z wielką troską
do dziś
towarzyszą uroczystościom
– chrzest komunii... a wszystko
Do dnia śmierci z wielką miłością
Drugi luty dniem Twoim
w nazwie wielkość zawarta
ogrom mocy i siły jak Twój synonim
bierze w opiekę i chroni od czarta

Broń nas w dniach jakże trudnych
od covidów wszelakich
oczyszć serca dla ludu wypal chciwość
i zapal do niegodnych poczyną

Janina Smorąg

Blisko Ewangelii

Mk 1, 7-11

Ewangelia

I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzącić was będzie Duchem Świętym». W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

DOTKNIĘCIE DNA MOJEGO SERCA

Z jednej strony **paradoks Jordanu**: Wszyscy inni chcieli „zostawić” w nim swoje brudy – grzechy. Jezus natomiast, najczystszy Baranek bez skazy, zanurza się w tej rzece, by wziąć na siebie te wszystkie moje brudy. Widzisz to powiązanie? Jordan to już początek Golgoty. Jezus pozwolił się zaliczyć do grona grzeszników. Wszedł w mroczny obszar grzechu, ludzkiej nieprawości wszystkich wieków, aby wszystkim mieszkańcom ziemi przynieść przebaczenie, a co za tym idzie i radość i pokój.

Zobacz: Stopy Jezusa dotykające w tej scenie dna Jordanu sięgają każdego ludzkiego dna, choćby najgorszego, najbardziej mrocznego. Mojego dna! Już w miejscu, w którym ja grzeszę, dosięga mnie Boże miłosierdzie. Tam, gdzie grzeszę, czeka na mnie miłosierdzie Boga, które jest silniejsze od każdej ludzkiej nieprawości. Wspaniała wiadomość i wspaniała wizja.

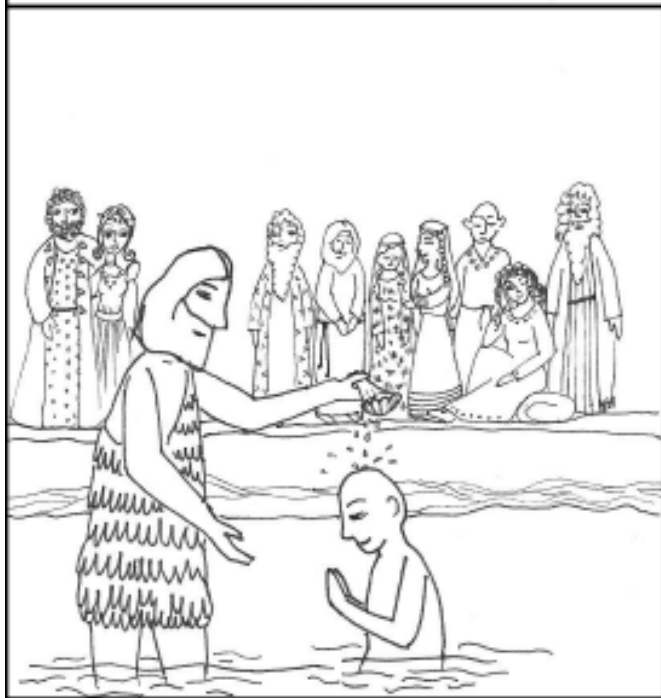
Z drugiej słowa: „**Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie**”. Brzmi w tym wyznaniu coś na wskroś ludzkiego. Kiedy ojciec wysłał swoje dziecko w świat, to najlepszym uposażeniem w drogę jest ojcowska miłość. Tak być powinno.

To właśnie ta miłość, zapewnienie o tej miłości, daje dziecku siłę do pokonywania trudności, będzie najlepszym orężem w walce ze złem tego świata, będzie mu przypominała stale o jego tożsamości, o tym, kim jest, jakie jest jego imię. Dokładnie tak stało się z Jezusem, dlatego niech świadomość, jak bardzo kocha mnie Bóg, że i ja jestem Jego umiłowanym synem, umiłowaną córką, dodaje mi sił do codziennej wędrówki.

ks. Michał

Jezus mówi do dzieci

NA PUSTYNI WYSTĄPIŁ JAN CHRZCICIEL,
KTÓRY GŁOSIŁ CHRZEST I NAWRÓCENIE.



I TAK NAUČAZ ZGROMADZONE
WOKÓŁ NIEGO TŁUMY



PRZYSZEDŁ TAKŻE JEZUS Z NAZARETU
I PRZYJĄŁ OD JANA CHRZEST W JORDANIE.



KIEDY JEZUS WYCHODZIŁ Z WODY, UJRZAŁ
ROZSTĘPUJĄCE SIĘ NIEBO I DUCHA JAK
GOŁĘBICĘ ZSTĘPUJĄCEGO NA SIEBIĘ
A Z NIEBA ROZLEGŁE SIĘ GŁOS:



CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



Gorąco zachęcam do codziennego czytania Pisma Świętego. Często narzekamy, że Bóg do nas nie mówi. Jak mamy Go słyszeć kiedy nasza Biblia jest zamknięta? Pamiętajmy, że spotykamy się z Nim nie tylko w sakramentach i na modlitwie, ale także czytając Biblię. Bóg przemawia słowami zapisanymi na kartach Księgi tylko trzeba uważnie czytać i rozważać. Szukać odpowiedzi na pytanie: Panie co chcesz mi powiedzieć? Wystarczy kilka razy przeczytać w ciszy i skupieniu dowolny fragment, a dostaniemy odpowiedź. Dziś proponuję rozwiązanie quizu na tematy biblijne. Miłej zabawy!

wami zapisanymi na kartach Księgi tylko trzeba uważnie czytać i rozważać. Szukać odpowiedzi na pytanie: Panie co chcesz mi powiedzieć? Wystarczy kilka razy przeczytać w ciszy i skupieniu dowolny fragment, a dostaniemy odpowiedź. Dziś proponuję rozwiązanie quizu na tematy biblijne. Miłej zabawy!

1. Ile jest ksiąg w Biblii?

- A. 2;
- B. 38;
- C. 52;
- D. 73.

2. Ile jest ksiąg w Nowym Testamencie?

- A. 4;
- B. 14;
- C. 27;
- D. 32.

3. W jakich językach napisano Biblię?

- A. hebrajskim, aramejskim, greckim;
- B. hebrajskim, greckim, łacińskim;
- C. aramejskim, greckim, łacińskim;
- D. hebrajskim, greckim, koptyjskim

4. Co oznacza słowo „testament” w wyrażeniach: „Stary i Nowy Testament”

- A. ostatnią wolę zmarłego;
- B. przymierze Boga z ludźmi;
- C. polecenia Boga dla wiernych;
- D. duchowy spadek po Świętej Rodzinie

5. Jak nazywa się pierwsza księga Biblii?

- A. Księga Rodzaju;
- B. Księga Kronik;
- C. Księga Królestwa;
- D. Księga Psalmów.

6. Jak nazywa się ostatnia księga Biblii?

- A. Dzieje Apostolskie;
- B. List Jakuba;
- C. List Judy;
- D. Apokalipsa.

7. Kto tworzy Tróję Świętą:

- A. Maryja, Józef, Jezus;
- B. św. Piotr, Jezus, św. Paweł;
- C. św. Jan, św. Piotr, Jezus;
- D. Bóg Ojciec, Jezus, Duch Święty.

8. Jaką księgę napisał Jezus?

- A. Księgę Syracha;
- B. Księgi Mądrości;
- C. Apokalipsę;
- D. nie był autorem żadnej księgi.

9. Co Bóg zrobił na znak przymierza z Noem i jego potomstwem?

- A. zaćmiło i zaczęło wirować słońce;
- B. zaczęły „spadać gwiazdy”;
- C. na godzinę zamarzyły wody potopu;
- D. ukazała się 7 barwna tęcza.



10. Czyja żona została zamieniona w słup soli?

- A. Abrahama;
- B. Lota;
- C. Izaaka;
- D. Jakuba.

11. Kto był ojcem króla Salomona?

- A. Saul;
- B. Dawid;
- C. Józef;
- D. Jesse.

12. W jakiej księdze często powtarza się znane wyrażenie „marność nad marnościami”?

- A. Księga Koheleta;
- B. Księga proroka Izajasza;
- C. Księga proroka Jeremiasza;
- D. Mądrość Syracha.

13. Kto zwiastował Maryi narodziny Jezusa?

- A. archanioł Gabriel;
- B. archanioł Michał;
- C. archanioł Rafał;
- D. Duch Święty.

14. Którzy Ewangelisci piszą o dzieciństwie Jezusa?

- A. Marek i Mateusz;
- B. Mateusz i Łukasz;
- C. Marek i Jan;
- D. Łukasz i Jan.

15. W jakim mieście narodził się Jezus?

- A. Betlejem;
- B. Jerozolimie;

- C. Nazarecie;
- D. Betanii.

16. Kto pierwszy oddał chwałę małemu Jezusowi?

- A. aniołowie;
- B. pastuszkowie;
- C. Trzej Królowie;
- D. mieszkańcy Judei.

17. Co pasterze przynieśli w darze małemu Jezusowi?

- A. owieczkę;
- B. owoce;
- C. kwiaty;
- D. nic nie przynieśli.

18. Ilu Mędrców ze Wschodu przyszło do Jezusa?

- A. 3;
- B. 6;
- C. 10;
- D. Ewangelisci nie wspominają liczby Mędrców.

19. Ile osób wskrzesił Jezus?

- A. 1;
- B. 3;
- C. 7;
- D. 10.

20. Na jakie drzewo wspiął się Zacheusz?

- A. na dąb;
- B. na palmę;
- C. na sykomorę;
- D. na tamaryszek.

21. Z kim Jezus rozmawiał przy studni Jakuba?

- A. z pasterzami;
- B. z kobietami;
- C. z Samarytanką;
- D. z faryzeuszami.

22. Jak miał na imię uczeń, którego wybrano na Apostoła w miejsce Judasza?

- A. Barnaba;
- B. Syłas;
- C. Maciej;
- D. Paweł.

23. Kto był bratem świętego Jana Ewangelisty?

- A. Piotr;
- B. Mateusz;
- C. Marek;
- D. Jakub.

24. Kim z zawodu był święty Mateusz?

- A. rybakiem;
- B. rolnikiem;

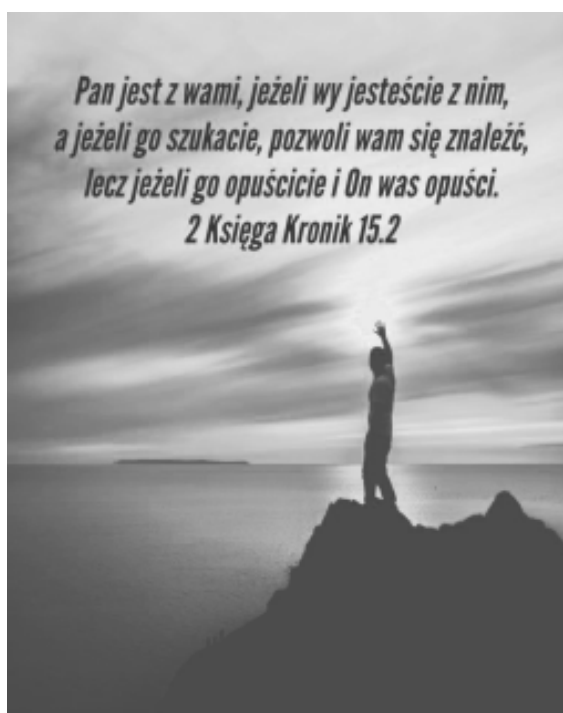
- C. celnikiem;
- D. pasterzem.

25. Kto był właścicielem grobu, w którym pochowano Jezusa?

- A. Józef z Arymatei;
- B. Nikodem;
- C. Maria Magdalena;
- D. Jan Ewangelista.

26. Kto jest autorem Dziejów Apostolskich?

- A. Marek
- B. Mateusz
- C. Łukasz
- D. Jan.



27. Skąd pochodzi ten cytat: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący”?

- A. 1 List do Koryntian;
- B. 1 List św. Piotra;
- C. Dzieje Apostolskie;
- D. List do Kolosan.

28. Kto jest autorem Listów Katolickich?

- A. Jan, Piotr, Jakub Juda;
- B. Marek, Jan, Łukasz, Paweł;
- C. Mateusz, Jan, Paweł, Piotr;
- D. Paweł, Marek, Jan, Jakub.

29. Kto jest autorem największej liczby ksiąg Nowego Testamentu?

- A. Łukasz;
- B. Piotr;

- C. Paweł;
- D. Jan.

30. Jaką część Nowego Testamentu uważana jest za najstarszą?

- A. Ewangelia św. Marka;
- B. List św. Piotra;
- C. Ewangelia św. Jana;
- D. 1 List do Tesaloniczan.

31. Gdzie znajdowały się Kościoły, do których pisze św. Jan na początku Apokalipsy?

- A. w Ziemi Świętej;
- B. w Europie;
- C. w Azji;
- D. w Afryce.

JAKĄ WARTOŚCIĄ W MOIM ŻYCIU JEST RODZINA?

Dzisiaj z wielu źródeł możemy usłyszeć o kryzysie rodziny, gdyż drastycznie wzrasta liczba rozwodów, wiele osób decyduje się na samotne życie z lęku przed nieznanym i odpowiedzialnością lub zniechęcenia negatywnym przykładem rodziców i przyjaciół. A jednak w deklaracjach ciągle rodzina jest istotną wartością - gdyż największym pragnieniem człowieka jest po prostu być kochanym i kochać. Nie ma bowiem człowieka, który by potrafił żyć bez miłości. Potrzebujemy jej wszyscy, niczym tlenu do oddychania. Bez doświadczenia miłości człowiek nigdy nie będzie ani spełniony, ani szczęśliwy, choć potrafi latami, nieraz przez całe życie udawać, że jest inaczej. „Będiesz miłował, kiedy doświadczysz miłości. Albo kochasz taką miłością, jakiej doświadczyłeś. Potrafisz kochać na miarę miłości otrzymanej”. (o. Robert Bujak SJ)

Serce jedno i dusza jedna

Fundamentem satysfakcjonującego życia rodzinnego jest dojrzałe małżeństwo. Jest to prawda, którą często dzisiaj się pomija. Małżeństwo jest nowym układem, którego twórcami są małżonkowie; i oni są odpowiedzialni za jego jakość. Dotyczy to także rodziny. Jeżeli układ małżeńsko-rodzinny funkcjonuje w sposób zaburzony, swój początek ma to w osobach, które go inicjują, czyli w mężu i żonie. Dlatego w poszukiwaniu udanego małżeństwa warto zmierzać w kierunku osobistej dojrzałości, co wiąże się z odpowiedzialnością za swoje myśli, uczucia i działanie - wobec siebie i współmałżonka.

Małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety - dwóch indywidualności, które wspólnie mają tworzyć jedną spójną całość. Jest to proces długotrwały (tymczasem współcześnie w cenie są szybkie zyski i dominuje natychmiastowość: chcę i mam) i niełatwy, a jego początki sięgają okresu narzeczeństwa („chodzenia z sobą”). Stąd małżeństwo jest długofalową inwestycją oraz zadaniem, którego podejmują się małżonkowie, a u jego podstaw winny leżeć miłość i wolny wybór. Nie ma jednej złotej recepty na szczęście w związku, ale przecież dla wielu osób małżeństwo jest niezwykłą życiową przygodą, źródłem pozytywnych, choć często i trudnych doświadczeń, katalizatorem osobistego rozwoju.

Budowanie jedności

Ważną misją małżeńską jest tworzenie podstaw jedności i więzi. Kształtowanie wspólnoty to budowanie naszego „my” (z odrębnych „ja” przy zachowaniu odpowiedniej autonomii), co łączy się z powstawaniem napięć i konfliktów. Wiele bowiem dzieli dwie osoby: rodzina, wychowanie, znajomi i przyjaciele, odrębne zwyczaje i tradycje, różnice między kobietą i mężczyzną, oczekiwania i potrzeby itp.

Droga budowania „my” prowadzi jednak od poznania i akceptacji siebie, jakim się jest. Gdy znam siebie, chcę i potrafię poznawać innych. Wówczas mogę zrozumieć drugiego i zaakceptować go takim, jakim jest, bez „naprawiania, wychowywania” (ja go zmienię... dla mnie on się zmieni...). Próba zmiany współmałżonka wiąże się z negacją jego atrakcyjności, odmienności i wartości. A zaakceptowanie odmienności może stać się szansą na wzbogacenie siebie i związku. Fundamentem w budowaniu jest dialog, dialog i jeszcze raz dialog.



Małżonkowie, rozwijając swoje indywidualności, muszą dać sobie szansę wzrastania jako wspólnota małżeńska. Muszą odnaleźć harmonię pomiędzy „ja” i „my”. Chodzi o wyzbycie się egoizmu wobec małżonka (ale bez wyrzekania się siebie) oraz odnalezienie właściwej miary dla rzeczy ważnych i mniej ważnych.

Często można usłyszeć powiedzenie, iż

jedność w małżeństwie buduje się wokół trzech mebli: stołu, łóża i ołtarza. Dla niektórych brzmi to staroświecko, traktują takie sformułowanie jak relikwii przeszłości. W życiu codziennym jednak się sprawdza, bo wspólnotowość przejawia się w różnych drobiazgach życia codziennego.

Wspólnota stołu

Jeżeli rodzina spotyka się razem przy stole na wspólny posiłek, wówczas jest szansa na choćby krótkie przebywanie z sobą i rozmowę, by poznać sprawy i problemy innych. Warto o tym przypominać, ponieważ współczesne rodziny rzadko zasiadają razem do stołu. Ze względów ekonomicznych jada się „na mieście”, w pracy, w szkole. W domach z kolei każdy bierze swój talerz i idzie do swego pokoju, przed swój telewizor czy komputer. Często również rodzice, chcąc pomóc swoim dorosłym dzieciom, zapraszają je na obiady... i każde spożywa posiłek osobno. W konsekwencji coraz mniej

jest szans i czasu na wzmacnianie więzi i budowanie wspólnoty. Oczywiście, przy stole nie tylko spożywa się posiłki, ale wspólnie z dziećmi można pisać kartki okolicznościowe czy listy do najbliższych, obmyślać weekendowe lub wakacyjne plany, robić ludziki z kasztanów i żółdzi, przygotowywać pomysłów drobniaków dla bliskich. Wówczas stół łączy pokolenia. Pomysłów jest bardzo wiele, w zależności od wieku dzieci.

Wspólnota łoża

Życie intymne małżonków jest ważnym elementem w budowaniu jedności oraz harmonii życia codziennego. Przeżywanie wspólnego zadowolenia i przyjemności łączy współmałżonków z sobą, daje im energię i motywuje do tego, by dbali o inne dziedziny wzajemnych relacji, umacnia poczucie wzajemnej troski, czułości, opieki i przynależności oraz własnej wartości, potwierdza męskość i kobiecość. Czasem, niestety, może się przekształcać w narzędzie manipulacji, szantażu i dominacji (Nie byłeś dla mnie dzisiaj wystarczająco miły, więc nic z tego...). Jeśli nie ma harmonii seksualnej, występują także trudności w dialogu małżeńskim na wielu płaszczyznach. Aby tak nie było, warto by "łóżko" było miejscem właściwej rozmowy o odczuciach, potrzebach i oczekiwaniach, a nie tylko wymianą informacji o faktach, bo prowadzi to do zrozumienia, jest znakiem bliskości i otwartości, jak również dawaniem sobie ciepła i wsparcia. Życie seksualne wiąże mocno ludzi, ale - jak się okazuje - nie na długo, jeśli nic innego ich nie łączy. Ono wzmacnia więź, ale jej nie tworzy. Warto również pamiętać, że współżycie seksualne nie rozwiąże konfliktów i nieporozumień za małżonków. Nie tędy droga.

Wspólnota ołtarza

Współcześnie w tej perspektywie pod pojęciem "ołtarz" ujmujemy to, co stanowi fundament życia, to, co dla małżonków jest najważniejsze i do czego się odnoszą. Są to wszelkie kwestie dotyczące ducha i wiary oraz podstawowe zasady, którymi kierują się w życiu. Trwałości małżeństwa sprzyjają ważne wspólne wartości, również wartości przysięgi małżeńskiej. Dlatego dla dobra swojego małżeństwa i rodziny, małżonkowie muszą wspólnie (nie indywidualnie) odpowiedzieć na

podstawowe pytania: Jaka jest rola kobiety i żony? Jaka jest rola mężczyzny i męża? Jaki jest cel naszego małżeństwa? Czy chodzimy do kościoła? Kim są dla nas dzieci? Jak będziemy je wychowywać? Szczere odpowiedzi na tego typu pytania pozwolą na stworzenie swoistej filozofii rodziny, która kreuje życie tej małej wspólnoty. Jeżeli taka filozofia nie jest jasna, dobrze sprecyzowana, przemyślana, wspólna, pociąga za sobą chaos w życiu rodziny i w przekazie wartości młodym pokoleniom.

Małżeństwo ma swoje źródło w zakochaniu, które jest uczuciem wspaniałym, ale... przemijającym. Dlatego małżonkowie, w trosce o siebie i swój związek, powinni przez pracę nad sobą przemieniać zakochanie w miłość - postawę, która sprzyja budowaniu wspólnego "my" i zmierza do szczerzej przyjaźni wyrażonej zgodą na siebie nawzajem, życzliwością, otwartością i chęcią przebywania z sobą bez względu na to, co się zdarzy. Oczywiście, że to wymagająca droga, ale właśnie ona prowadzi do szczęścia, którego sami pragniecie.

My kapłani, serdecznie, z szacunkiem i wdzięcznością pozdrawiamy wszystkie katolickie rodziny naszej parafii. Niech Bóg błogosławi matkom i ojcom, którzy zjednoczeni we wzajemnej i nierozdzielnej miłości wychowują swoje dzieci, nieraz pośród łez, traktując to jako życiowe powołanie. Powołanie odpowiedzialne i trudne zarazem. Można śmiało powiedzieć: Jesteście piękni w Waszej miłości. Jesteście wielcy w waszym poświęceniu. I cenne jest wasze świadectwo, że dojrzała miłość i rodzicielstwo idą razem. Pomagajmy razem rodzinom, szczególnie jeśli widzimy, że są one kuszone zniechęceniem, dręczone różnymi trudnościami, zagrożone rozbiciem. Trzeba, aby rodziny nasze raz jeszcze zaufały Chrystusowi, zatęskniły za Chrystusem. By rodzina była Bogiem silna, potrzeba jej wiary w Chrystusa, potrzeba jej zaufania drugiemu człowiekowi i czerpania z bogactwa obyczajów i chrześcijańskich zasad życia domowego, a więc powrotu do początków, do źródeł. Nic tak nie scala i nie chroni rodziny, jak wspólna modlitwa, wspólna msza święta, przeżywanie razem Dnia Pańskiego. Z Bożą pomocą bowiem ocalimy każdą miłość, każdą wspólnotę.

ks. Michał

ciąg dalszy ze str.4

MĘDRCY ŚWIATA

Od XV/XVI w. w kościołach poświęca się w uroczystość Objawienia Pańskiego kadzidło i kredę. Kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery K+M+B, które mają oznaczać imiona Mędrców lub też mogą być pierwszymi literami łacińskiego zdania: (Niech) Chrystus mieszkanie błogosławi – po łacinie: „Christus mansionem benedicat”.

Od stuleci Święto Trzech Króli nieodmiennie wiąże się z tradycją wystawiania jasełek oraz tzw. widowisk herodowych. Początkowo były one znane we Włoszech,

później we Francji. W średniowieczu rozpowszechnili je franciszkanie. Tradycję wystawiania jasełek (tak jak i budowę szopek bożonarodzeniowych) zapoczątkował sam św. Franciszek z Asyżu. W Polsce jasełka wystawia się od kilkuset lat. Jasełka to inaczej „przedstawienia o Bożym Narodzeniu” – ich nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa „jasło” oznaczającego żłób.

Od kilku lat organizowane są na ulicach polskich miast Orszaki Trzech Króli. Jest to nowa, tradycja, która cieszy się coraz większą popularnością. Jest jednocześnie symboliczną manifestacją przywiązania do życia zgodnego z zasadami wiary i wartości chrześcijańskich.

oprac. Dariusz Ambroziak

SŁUGA BOŻY WENANTY KATARZYNIĘC

CZ.I

Czy ktoś słyszał o Czcigodnym Słudze Bożym o. Wenantym Katarzyńcu? Ja dowiedziałam się z wyżej zatytułowanej książki znanego dziennikarza i publicysty dr. filozofii Tomasza Terlikowskiego, który inspirowany życiem zakonnika franciszkańskiego stworzył bogatą źródłowo, biograficzną opowieść o tej pięknej postaci - wielkim orędowniku. Jeśli mi się uda przybliżyć sylwetkę ojca Wenantego, to będę rada.

Na początek trochę o Kalwarii Pałacowskiej, z którą w swoim krótkim życiu związany był o. Wenanty Katarzyniec. Ta mała a zarazem Wielka miejscowość położona malowniczo wśród gór, śpiewu ptaków, szumu drzew, ciszy, nieopodal Przemyśla, a około 300 km od Kamieńca Podolskiego, z zabytkową świątynią „wyszeptaną od stuleci szmerem modlitw”, zanoszonych przed cudowny obraz Matki Boskiej Kalwaryjskiej. Obraz ten cudem uratowano ze zniszczonego przez Tatarów i Turków kościoła w Kamieńcu Podolskim, po tym jak został wyrzucony do rzeki i... wylowiony! Powstanie kościoła datuje się około XVII w., po pożarze drewnianego, postawiono mурowany pod wezwaniem Znalezienia Krzyża, fundatorem był niejaki Józef Dwernicki. Kościół otoczony jest licznymi kapliczkami (około 41) służącymi do rozważania Męki Pańskiej. Z pietyzmem szerzony jest i pielęgnowany szczególnie kult Matki Boskiej Pałacowskiej w wizerunku cudownego obrazu, ze szczególną Matką Dobrą Słuchającą. Jej prawe ucho jest odsłonięte na szeptane modlitwy błagalne przybywających tu tłumnie pielgrzymów z różnych zakątków do „Jerozolimy Wschodu” czy „Jasnej Góry Podkarpacia”. Obraz zdobi Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Boskiej Kalwaryjskiej. Przed Jej cudownym obliczem klękali w modlitwie o. Katarzyniec i jego wielki przyjaciel Maksymilian M. Kolbe. Obu łączyło pragnienie świętości, ze szczególnym uwielbieniem Maryi i Rycerz Niepokalanej. Różniły ich skrajne charaktery: Maksymilian ekstrawertyk poszukujący, zmieniający świat, otwarty na ludzi. Józef, można rzec introwertyk; nieśmiały, zamknięty, skupiony we własnym wnętrzu samotnik, cechuje go wielki spokój. Książka opatrzona jest wstępem autorstwa ks. abp. Adama Szala. W tym miejscu pozwolę sobie na wspomnienie o ks. Andrzeju Czyżu, którego ministrantem był wyżej wspomniany abp. Adam Szal obecnie metropolita przemyski. Ciekawy splot okoliczności. Ks. abp przywołuje fragment notatek rekolekcyjnych brata Wenantego: „będę się starał, aby mi zawsze przyświecało słońce woli Bożej [...]”. Codziennie od rana do



wieczora będę przed każdą czynnością mówił; „to dla Ciebie Jezu kochany tak uczynię, jak byś Ty to czynił...” Inny autor wstępu ojciec Edward Staniukiewicz duszpasterz w Kalwarii Pałacowskiej, tak pisze: „[...] Przed moimi oczami rozpościera się potężna bryła późnobarokowego kościoła z wieżami strzelającymi w niebo, jak dłonie wzniezione do modlitwy”. W innym miejscu wspomina „Z bijącym sercem otwieram drzwi świątyni [...] „moją uwagę przykuwa dziwny sarkofag [...]. Za szkłem podświetlona srebrna trumienka [...], klękam i wczytuję się w słowa: Czcigodny Sługa Boży o. Wenanty Katarzyniec franciszkanin urodzony 7.X.1889 r. W Obydowie zm. 31.03.1921 r. w Kalwarii Pałacowskiej. „Bądźcie moimi naśladowcami tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa –

z listu św. Pawła do Koryntian. To jakby streszczenie całego życia, o. Wenantego – dodaje duszpasterz. Jak pisze T. Terlikowski spotkanie ze Sługą Bożym należy zacząć nie od jego życia, ale od tego co wydarzyło się po jego śmierci. On sam przeczuwał krótkie swoje ziemskie życie. Matka o. Wenantego wspominała, że syn nie chciał żyć, bardziej pragnął śmierci. Powtarzał często, że będzie pomagał, ale „po śmierci”. Autor porównuje brata Wenantego do św. Charbela z Libanu. Obaj byli cisi, pokorni, małowinni, niezauważalni. Po śmierci zauważalnie wysłuchują próśb wiernych o te małe i duże sprawy – czyniąc cuda. Codziennie z wielką nabożnością i uwielbieniem czcili Przenajświętszy Sakrament. Ojciec Wenanty jest na drodze do beatyfikacji. Tu na ziemi mają miejsce za jego wstawieniem „cuda finansowe”. Już św.

Maksymilian nazywał go niebieskim księgowym. Do wydawanego Rycerza Niepokalanej zgłaszano w okresie międzywojennym liczne przypadki przywrócenia zdrowia za orędownictwem o. Wenantego. Nazywają go Sługą Bożym od drobnych spraw, on mawiał, że na sprawy duże składają się sprawy drobne, w których był skrupulatny.

Wracamy jeszcze do Rycerza Niepokalanej, to ojciec Katarzyniec wspierał pismo w trudnych początkach tworzenia – zmarł zanim ukazał się pierwszy numer - styczeń 1922r. a obiecał, że napisze wstęp, nie zdążył. Zakonnicy wątpili, że ukazanie się pierwszego miesięcznika, a już kolejnych będzie realne? Kolbe wspominał: „zwracając się do kleryków rzekłem: módlcie się do Matki Boskiej za przyczyną ojca Wenantego. Jeżeli Rycerz wyjdzie w styczniu to będzie sprawa o. Wenantego”. I stało się, nie tylko styczniowy, ale i kolejne numery wychodziły ku zdziwieniu bez zadłużenia. Ojciec Maksymilian ogłosił ojca Wenantego

patronem pisma. Znaleźli się też fundatorzy na zbudowanie nowej drukarni, po przeprowadzce z Grodna do Niepokalanowa. Ojciec Wenanty wysłuchiwał zawsze i wymodlił darczyńcę. Redaktor Rycerza Niepokalanej odwdzięczał się na stronach miesięcznika (bo taką obietnicę mu złożył) szerząc kult jego osoby przez spisanie biografii, czy drukując obrazki z jego podobizną. Niejeden z nich był przytulany do piersi proszącego o wstawiennictwo. Po wojnie władze komunistyczne prześladowały pismo Rycerza Niepokalanej przeto i kult ojca Wenantego nieco osłabł, ale wierzymy, że do czasu!

Józef Katarzyniec przyszedł na świat 7.X.1889 r. w małej miejscowości w Obydowie, opodal Lwowa. Do najbliższego kościoła w Kamionce Strumiłowej trzeba było iść 4 km. Rodzice Wenantego to Agnieszka i Jan. Rodzina Katarzyńców mieszkała w jednoizbowej chacie, uprawiali tylko półtora morgi ziemi. Ojciec musiał dorabiać jako krawiec, ale ten od przeróbek, łatania. Jan wyznawał zasadę franciszkańską: „strzeżcie się przed zapobiegliwością tego świata i troskami tego życia”. W ubóstwie czuł się dobrze w przeciwieństwie do żony. Rodzice oboje byli bogobojnymi ludźmi, po mszy na długo jeszcze zostawali w pustym kościele modląc się. Dla sąsiadów byli zgodni, życzliwi, nie zazdrościli. Pięć dni po narodzinach Józefa, ochrzczono go w Kamionce Strumiłowej. Dzieciństwo spędził jak i inne wiejskie dzieci; pasał gęsi, a w starszym wieku krowy. Dla współczesnych dzieci owe dzieciństwo jest egzotyką niezrozumiałą – pracować od najmłodszych lat, mieć obowiązki, być posłusznym rodzicom, nauczycielom... tamte dzieci też miały marzenia dziecięce, tajemnice, talenty, zabawy podwórkowe. Nawet w skrajnie ubogich warunkach wyrastały na porządnym ludzi. Smutno się nad tym rozwódzić, bo to takie niesprawiedliwe. Bohater książki od najmłodszych lat, już od czterech!

był rozmodlonym na różańcu chłopcem. Zachęcał też inne dzieci, które nazywały go świątobliwym, przy pasaniu krów strugał krzyżyki i malował. Tomasz Terlikowski pisze: „Taka naturalna świętość nie razi nawet, jeśli budzi złośliwości, nie jest świętoszkowatością, ani moralizowaniem, ale realnym działaniem Ducha w ciele człowieka”. Tak też się działo w życiu małego Józka. W wieku lat siedmiu posłano go do dwuklasowej jednoizbowej szkoły ludowej w Obydowie. W tejże szkole przygotowywano do pierwszej Komunii Świętej. Nauka katechizmu była ważnym przedmiotem. Roman Pelczar tak pisał: „Uczono dzieci, że msza święta jest powtórzeniem ofiary Jezusa Chrystusa na Golgocie”. Po mszy i Komunii Świętej, jak wspomina kuzynka Józka, długo jeszcze modlił się w pustym kościele, dopiero musiała go upominać, aby szedł do domu. Dalszą edukację kontynuował w Kamionce Strumiłowej w pięcioklasowej szkole, do której codziennie

w jedną stronę pokonywał 4 km. Niekiedy robił sobie w lesie przerwę, siedział pod drzewem i odrabiał lekcje, bo jak mówił w domu mu przeszkadzano. O świcie kiedy było jeszcze ciemno, a szczególnie jesienią czy zimą szedł przed szkołą do kościoła, by pełnić służbę ministranta. Ministrantury nauczył się samodzielnie po łacinie. Jako dziesięciolatek odprawiał „mszę świętą z kazaniem” dla dzieci podwórkowych. Z papieru zrobił ornat, kubek kuchenny służył jako kielich, a mała komórka za kościół. Na mszy cytował żywoty Świętych, o których czytał z wielkim zainteresowaniem. Przypominał też dzieciom naukę katechizmu. Plany młodego Józka były jasno obmyślane; zostanie kapłanem, chociażby nie wiem co by się działo. Jego marzeniem była nauka w Małym Seminarium we Lwowie. Rodzice nie chcieli o tym słyszeć i kazali mu zdobywać inny zawód w seminarium nauczycielskim, bo trzeba finansowo pomóc w gospodarce. On mówił, będę się uczył na nauczyciela, ale nauczycielem nie zostanę.



obraz M.Bożej w Kalwarii Pałacowskiej

W Radziechowie była trzyletnia szkoła, która przygotowywała do męskiego seminarium nauczycielskiego we Lwowie. Józka przyjęto do trzeciej i ostatniej klasy. Zdobył od razu sympatię dyrektora szkoły, ten podarował mu wiele wartościowych książek o tematyce religijnej, a wśród nich Katechizm Soboru Trydenckiego, z którym się nie rozstawał do końca życia. W 1904 wstępuje do męskiego seminarium nauczycielskiego, jak chcieli jego rodzice, we Lwowie. Miasto, do którego przybył ów młody człowiek, było jednym z najbardziej dynamicznych ośrodków kulturalno-oświatowych w Galicji, z wieloma różnorodnymi uczelniami poza Politechniką i Uniwersytetem, ze znakomitymi wykładawcami autorami popularnych, podręczników jak np. „Pedagogika do użytków seminariów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych”, Mieczysław Baranowski. Dla Józefa Ka-

tarzyńca nie jest łatwo pogodzić naukę z wydatkami. Udało mu się zorganizować korepetycje, ale to też mało, niekiedy rodzice nie mieli na furmankę, wtedy szedł piechotą do domu.

Na tle seminarzystów wyróżniał się powagą, skrytością, cichością, w nauce był niedoścignionym słuchaczem. Dla kolegów koleżeński, życzliwy, uczynny. Ale też nie szczędzono mu złośliwości, „że mumia egipska”, że „nie-realny.” Jego pogodny umysł, nie śmiejąca się może, ale pełna dobroci i życzliwości, ascetyczna twarz, zjednywały mu szacunek kolegów i rówieśników, towarzyszy życia codziennego. Rok przed maturą wystąpił z seminarium nauczycielskiego i postanowił kontynuować naukę w Małym Seminarium Duchownym. Nie było to po jego myśli, kiedy usłyszał, że musi najpierw zdać maturę,

Domek na Skale

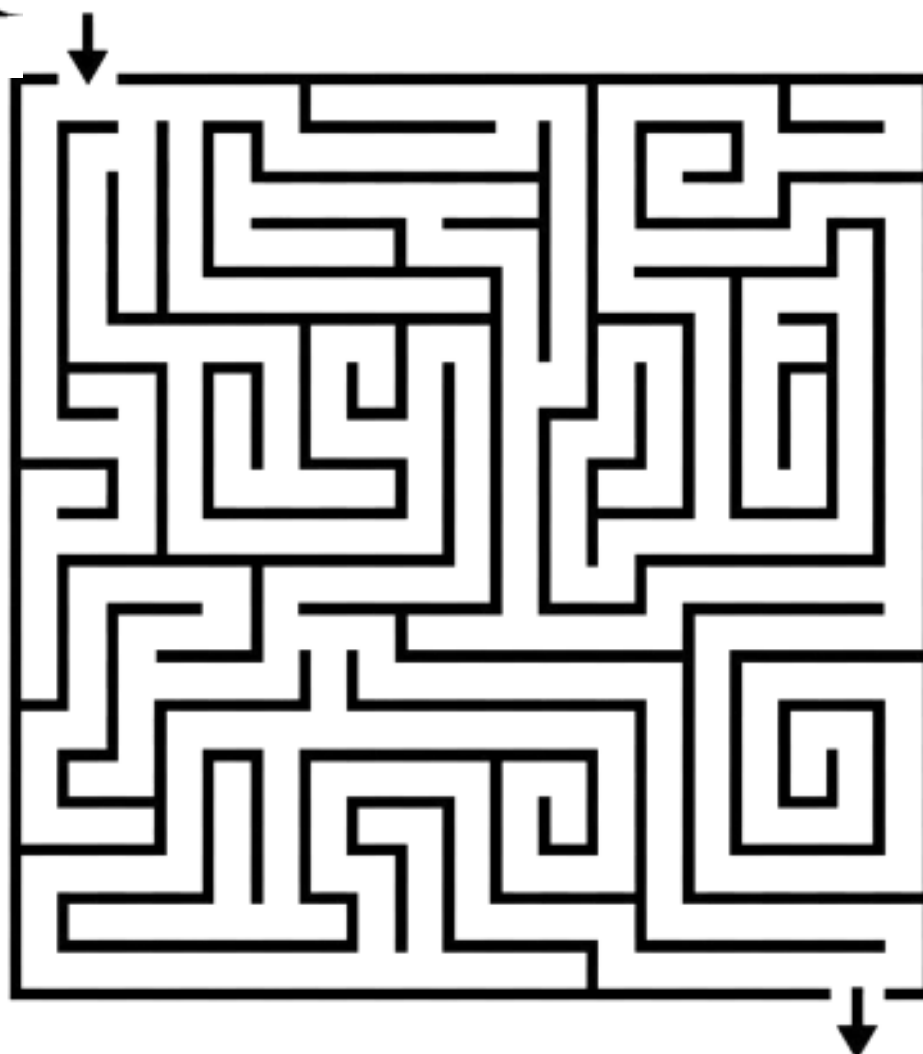
DROGIE DZIECI!

Święta Bożego Narodzenia to czas niezwykły. Jezus nie tylko narodził się w Betlejem dawno temu, ale wciąż jest z nami. Przyjeliśmy Go w dniu naszego chrztu, jest ciągle obecny w naszych modlitwach, w komunii świętej, w czytaniu i słuchaniu Ewangelii.

Niektórzy przybyli z bardzo daleka, aby zobaczyć Dzieciątka. Legenda głosi, że gdy trzech królowie nieśli swoje dary myśleli, że jeśli Jezus wybierze złoto okaże się królem ziemskim, jeśli kadzidło - Bogiem, a jeśli mirrę - Mędrce. Mały Jezus przyjął wszystkie dary, bo był jednocześnie Bogiem, Mędrce i Człowiekiem. Wszystkie dary okazały się właściwe.

ZADANIE 1

Pomóż trzem królom dotrzeć do Jezusa.



ZADANIE 2

Pokoloruj i podpisz obrazek.



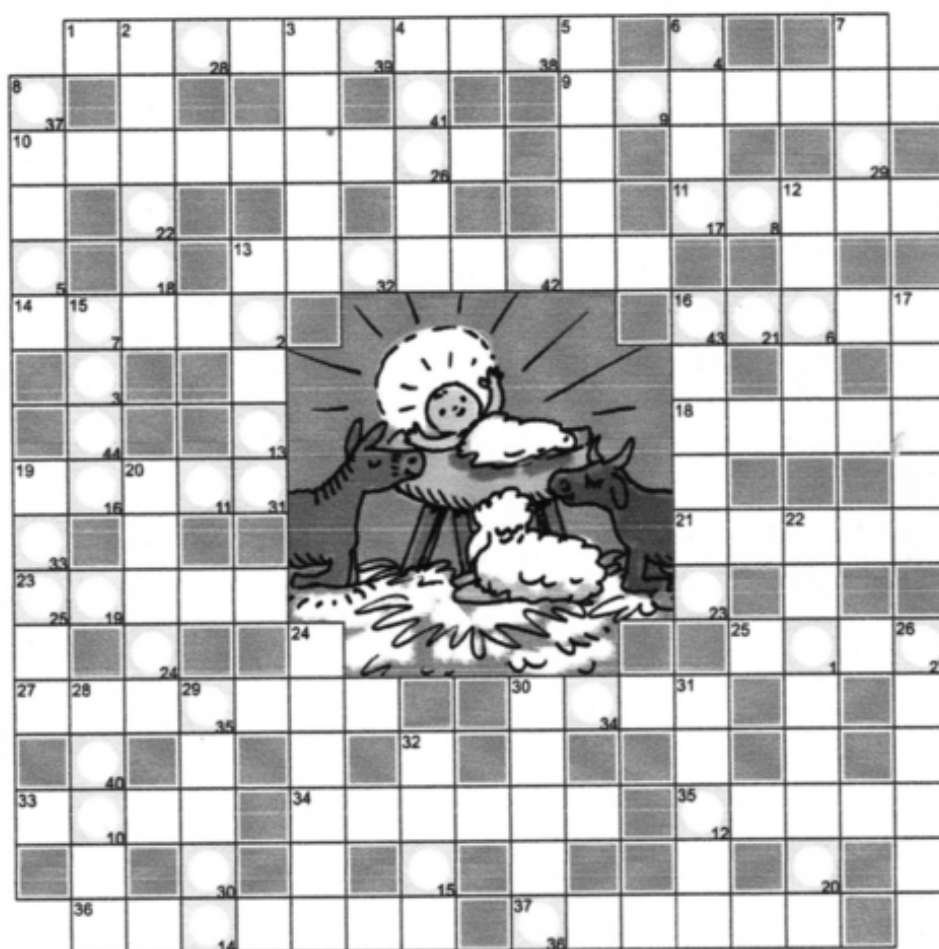
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) pieśń o tematyce bożonarodzeniowej 9) odbiorca listu 10) uwolnienie się od wszelkiego zła i grzechu 11) rytm pracy serca 13) orszak kupców na pustyni 14) tańczyła z igłą w wierszu Jana Brzechwy 16) faraon w piramidzie 18) dziurawe w kuchni 19) mowa narodu 21) wznoszenie się 23) potajemne porozumienie 25) przykryty białym obrusem podczas wieczerzy wigilijnej 27) kraj ze stolicą w Paryżu 30) odcisk stopy na piasku 33) pracz wśród zwierząt 34) Włochy 35) podręczny u podróżnika 36) słuchowisko radiowe lub program telewizyjny 37) kościelna mównica

Pionowo:

2) fotograficzny w ręku turysty 3) piątka w zeszycie 4) solenizantka z 16 czerwca 5) brat Mojżesza, pierwszy arcykapłan żydowski 6) element kraty 7) biblijny bratobójca 8) Zygmunt na wieży katedry wawelskiej 12) napisany kredą na tablicy 13) uwiera w bucie 15) nadawane podczas chrztu 16) cnota moralna 17) polecenie dla psa 19) cieśla z Nazaretu 20) koniec waśni 22) obrzędy religijne i ceremonie kościelne 24) Abraham dla Izaaka 26) mazowieckie miasto nad rzeką Narew 28) cienka gałązka bez liści 29) może być na cztery koła 30) drzewo owocowe 31) walczy ze złem 32) gimnastyczna w szkole

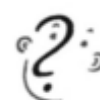


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 44 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27

28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44

--	--	--	--	--	--	--	--



Tajemnice Twierdzy Wisłoujście



Poszukując spokojnego miejsca, gdzie z pewnością nie natrafimy na tłumy spacerowiczów wybierzmy się dziś do Twierdzy Wisłoujście. Choć obecnie jest ona zamknięta dla zwiedzających, ponieważ zimą w niej nietoperze, również z zewnątrz okazale się prezentuje. Dla tych, którzy nie wychodzą z domu podpowiem również, gdzie zobaczymy Twierdzę Wisłoujście on-line.

W wersji literackiej

Na spacer wybieramy się w czasie, gdy wspominamy 190 rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Przed wizytą w Wisłoujściu polecam sięgnąć do powieści historycznej Brunona Zwarra „W gdańskiej twierdzy”. Tym bardziej, że Muzeum Gdańska wydało właśnie reedycję tej pozycji z 1987 roku. Brunon Zwarra (1919-2018) zasłynął głównie jako autor „Wspomnień gdańskiego bówki” i propagator pamięci o Polakach z Wolnego Miasta Gdańska. Jednak pisał również o wieku XIX. Zwarra wykorzystując źródła historyczne - pamiętniki i dokumenty przybliżył historię polskich oficerów przetrzymywanych w twierdzy po upadku powstania listopadowego 1830-1831. Lektura nie tylko przybliży realia życia w twierdzy, ale i ówczesnym Gdańsku. Oficerowie traktowani byli dobrze, do tego stopnia, że mogli wychodzić na przepustki do miasta. Akcja rozgrywa się więc na znanych nam ulicach, a autor nie szczędi szczegółów dotyczących ciekawostek życia codziennego XIX-wiecznego miasta. Wspomniany jest choćby Targ Kaszubski (odbywał się w okolicy dzisiejszej Galerii Handlowej Madison).

Francuski akcent

Na początku naszego spaceru zachęcam, by najpierw podejść na nabrzeże, a więc na koniec ulicy Jana Charpentiera (inżyniera, odpowiadał m.in. za pogłębianie Wisły, zm. w 1745 r.). Niegdyś rzeka kończyła tu swój bieg. Twierdza broniła więc wejścia i wyjścia z portu dokładnie tam, gdzie zaczynał się brzeg morski. Z czasem z наносów rzecz-

nych utworzyła się wyspa, którą połączono w XIX wieku z lądem i tak powstał Półwysep Westerplatte, który „oddalił” twierdzę od ujścia rzeki. Dziś po drugiej stronie rozciąga się widok na dzielnicę Nowy Port. Od XVII wieku znajdował się tam Szaniec Zachodni - były to umocnienia, które pozwoliły na ochronę drogi wiślanej również z drugiej strony. Zostały one rozebrane w XX

wieku. Nasze kroki kierujemy następnie w stronę ulicy Stara Twierdza. Przed mostem zwróćmy uwagę na kamień upamiętniający wydarzenia związane z wojną o sukcesję króla Stanisława Leszczyńskiego. Głaz ustawiony został na cześć hrabiego Louisa Roberta Hippolyta de Bréhan de Plélo. Był młodym, 35-letnim dowódcą wojsk francuskich, które przybyły z odsieczą chroniącemu się w Gdańsku Leszczyńskiemu. Hrabia zginął 27 maja 1734 roku w czasie walk z oblegającymi miasto Rosjanami. W 2014 roku, w rocznicę jego śmierci odsłonięto obelisk, który w języku polskim i francuskim przypomina o tych wydarzeniach.

Jedyna taka

Przechodząc nad fosą po chwili naszym oczom ukazują się masywne budowle. Początki umocnień sięgają XIV wieku. Najstarszym elementem jest wznosząca się nad założeniem ok. 20 metrowa wieża, którą zbudowano jako latarnię w 1482 roku.

Od strony lądu widzimy szesnastowieczne bastiony – Południowo Wschodni i Ostroróg, a od Wisły znajdują się Bastion Furta Wodna i Artyleryjski. Czterobastionowy fort na planie kwadratu to Fort Carré. Jeśli mamy ochotę zwiedzić twierdzę i nie chcemy czekać na kolejny sezon zachęcam wejść na stronę **wirtualne.muzeumgdansk.pl**. Każdy zakątek twierdzy jest tam dla nas dostępny! Polecam także program internetowej Telewizji Senior „Dokąd na weekend?”. Zachęcam odszukać film na youtube. Obejrzymy w nim twierdzę od strony wody i z lotu ptaka, a przede wszystkim posłuchamy ciekawostek opowiadanych przez przewodnika Filipa Popka.

Marta Szagzdowicz

tekst ukazał się w piśmie „Pomerania”



ciąg dalszy ze str. 12

SŁUGA BOŻY WENATY KATARZYNIC

nauczyć się łaciny i dodatkowo greki. I tak się stało, po roku, z maturą w kieszeni z opanowaną łaciną i greką zgłosił do się do prowincjała zakonu, ten sprawdził wiedzę, znajomość języków, nie mogąc się nadziwić, że przez rok można takie postępy poczynić. Przed Katarzyncem otworzyły się wrota Seminarium Duchownego we Lwowie. W domu spotkała go przykra niespodzianka – awantura. Rodzice nie zaakceptowali wyboru syna. On to co mógł, to im godnie spłacił, resztę obiecał w modlitwie o błogosławieństwo dla nich. W tej sytuacji rodzice musieli ustąpić. I tak w połowie sierpnia 1908 r. Józef Katarzyniec zapukał do furty klasztornej. To w tym dniu spotkali się Józef Katarzyniec i Maksymilian Kolbe, który od razu poczuł w nim bratnią duszę, mówił o Józefie „nie zapomnę nigdy skromności jaka tchnęła z całej jego postaci”. Młody kandydat do zakonu Braci Mniejszych odbył ośmiodniowe rekolekcje, które były dla niego radą, pouczeniem, niekiedy pocieszeniem, wskazówką jak być autentycznym czcicielem Jezusa i Maryi. Zanotował wtedy: „kochać zakon - cenić ustawy i dzieje, nie być pasożytem, pracować dla zakonu”. W ostatnim dniu rekolekcji po spowiedzi generalnej, a było to 25 sierpnia 1908r. przyjął habit św. Franciszka. Każdy gest obrzędu obłóczyn miał wymowną symbolikę. Zdejmując z niego ubranie świeckie, przełożony wypowiadał słowa: „Niech wyzuję

cię Pan ze starego człowieka z czynami jego”. Nakładając habit mówił „Niech cię przeobleczę w nowego człowieka, który na podobieństwo Boże stworzony został w sprawiedliwości, świętości do prawdy”. Przy nakładaniu kaptura wymawiał słowa: „Niech Pan położy na twej głowie kaptur zbawienia dla zwalczania szatańskich podstępów.” Na koniec ceremonii zawiązywanie białego sznura: „niech cię przepasze Pan paskiem czystości i zgasi w biodrach twych zmysłowość., by pozostawała w tobie cnota wstrzeźliwości i czystości”. Po czym przyjmowany do nowicjatu otrzymał świecę. Po uroczystej mszy nowo przyjęci do zakonu otrzymali nowe imię, co symbolizowało nowe narodziny dla Boga i nieba. Odtąd Józef Katarzyniec został bratem Wenantym. Podczas sprawowania mszy w ciemnej kaplicy niefortunnie rozlał wino, nie trafiając do kielicha. Okazało się, że miał słaby wzrok, został zmuszony pójść do okulisty. Od pierwszych dni w zakonie dużo się modlił na różańcu. Codziennie adorował Najświętszy Sakrament. Mawiał: „Najświętszy Sakrament jest pełen tajemnic, żywy Bóg – milczący, nieruchomy. Potężny – a słaby, mocny – a tak pokonany. Wszystko to uznaj i przy-



Kalwaria Pałacowa

stąpić do komunii świętej”. „Jeżeli zabraknie czci dla Najświętszego Sakramentu życie zakonne zniknie”. Rodzony brat św. Maksymiliana M. Kolbe ojciec Alfons Kolbe notował „[...] podczas rozmyślania duchowego i rachunków sumienia klęczał bez oparcia z rękami pod kapturem złożonym na piersi”. Zapiski brata Wenantego przepełnione są wielką skromnością, pokorą, całkowitym oddaniem się woli Bożej. Po złożeniu trzyletnich ślubów czasowych, 26 września 1909r. Brat Wenanty wyruszył na studia teologiczne do Krakowa. Uważał, że nie można być dobrym zakonnikiem i kapłanem bez rozwoju intelektualnego, tak więc 1 października 1909r. rozpoczął studia w seminarium duchownym. Pierwsze lata zakonnika przebiegały niezauważalnie jego osoby, ze względu na ogromną nieśmiałość i poczucie samotności. Nie miał potrzeby odpoczywać z kolegami, nie umiał żartować, przebywać z nimi. Przewodnikiem duchowym i spowiednikiem brata Wenantego był ojciec Czesław Kellar. To on podsunął zakonnikowi książeczkę „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza a Kempisa, która była lekturą kształtującą całe jego życie.

Oto niektóre zapiski ojca Wenantego Katarzyńca z owej książeczki: „Marność jest miłować to, co z prędkością wszelką przemija, a tam się nie spieszyć, gdzie wiecznie trwa wesele”. „Wielu za Panem idzie aż do łamania chleba, ale mało aż do spełnienia kielicha męki.” „Nie czytaj nigdy słowa dlatego, abyś uczeńczył, albo mądrszym mógł być widziany”. „Być bez Jezusa, ciężkie jest piekło, a być z Jezusem słodki jest raj.” Zachowania Wenantego skłoniły o. Kellara, aby nazywać go bratem Wenantym- męczennikiem. Tomasz Terlikowski: Wenanty dźwigał krzyż pilnej pracy, krzyż pokornego umartwiania „krzyż wspólnotowego życia.” Dla otoczenia był wzorem pokory i szczególnego ubóstwa. „[...] Buty nosił ciężkie z cholewami. W ogóle, jak strój zakonny otrzymał w dniu obłóczyn, taki zawsze nosił”. Niekiedy próbował go łątać, cerować. Po ślubach czasowych składał śluby wieczyste, które otwierają mu drogę do kapłaństwa, a było to 8 grudnia 1913r. Dzień 2 czerwiec 1914 roku jest najważniejszym dniem w życiu brata Wenantego Katarzyńca. W kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, bazyliki franciszkańskiej w Krakowie przyjął z rąk bpa Anatola Nowaka święcenia kapłańskie. Pierwszą mszę w nowej roli kapłana sprawował w owej kaplicy. Alfons Kolbe zanotował: „Widziałem jak pobożnie sprawował mszę św. poczułem od razu serdeczną chęć zbliżenia się do niego i porozmawiania z nim, a także zaczerpnięcie jego rady.” Na początku lipca młodego kapłana skierowano na zastępstwo do Kalwarii Pałacowskiej.

Danuta Skupna
ciąg dalszy w następnym numerze

SMAKOWITE ZAPACHY Z KUCHNI

Karnawał to czas spotkań, balów, prywatek. Niestety w tym roku czas zabaw ograniczymy do nielicznych wizyt w gronie najbliższych. Na każde spotkanie trzeba przygotować coś na poczęstunek. Proponujemy Wam nasze ulubione dania karnawałowe.

BLOK CZEKOLADOWY

SKŁADNIKI:

- ▶ 1 kostka masła;
- ▶ 3/4 szklanki cukru;
- ▶ 1 cukier waniliowy;
- ▶ pół szklanki mleka;
- ▶ 2-3 łyżki kakao;
- ▶ 1 paczka mleka w proszku (nie granulowane);

Wedle uznania – bakalie, ciasteczka np. bebe

Mój przepis od lat. W garnku rozpuścić kostkę masła (dobrego masła, żadnej margaryny), dorzucić do tego 3/4 szklanki cukru oraz jeden cukier waniliowy. Gotować na lekkim ogniu aż wszystko się rozpuści. Wtedy wlać pół szklanki mleka (może być skondensowane niesłodzone), wsypać 2 łyżki kakao (mogą być 3, czekolada będzie ciemniejsza – jak kto lubi), aż się rozmiesza i powstanie jednolita masa, odstawić z ognia. Potem dodać trochę mleka w proszku, wsypać bakalie lub połamane „ciasteczka bebe”, (zamiast ciasteczek np. słupki migdałów, paczkę ok. 10-15 dag). dosypać resztę mleka w proszku, cały czas mieszając (powstaje bardzo gęsta masa). Wyłożyć papierem pergaminowym blachę wąską lub płaską mniejszą, by łatwiej było rozłożyć masę, ręce smaruję resztą mleka w proszku. Na koniec wstawić do lodówki na około 2 godziny. SMACZNEGO KOCHANI ;-)



ks. Michał



DOMOWY PASZTET Z DROBIU Z ZIELONYM PIEPRZEM

SKŁADNIKI:

- ▶ udziec z indyka
- ▶ ok. 700g surowego boczku
- ▶ 200g wątróbki drobiowej
- ▶ włoszczyzna
- ▶ 1 bułka pszenna
- ▶ 3 jajka
- ▶ 1 łyżka masła
- ▶ 2 łyżki śmietanki 30%
- ▶ sól, pieprz czarny i zielony, imbir, gałka muskatołowa

- ▶ zielony pieprz marynowany
- ▶ bułka tarta

Udziec z indyka i boczek ugotować jak rosół z warzywami a wątróbkę usmażyć. Następnie mięso i namoczoną w wodzie bułkę przemielić przez maszynkę 2 lub 3 razy na gładką masę. Dodać jajka, stopione masło i śmietankę. Dokładnie wymieszać, przyprawić do smaku solą, pieprzem, gałką muskatołową i imbirem. Dosypać pieprz marynowany. Jeśli masa wyjdzie bardzo rzadka dosypać bułki tartej, jeśli będzie zbyt gęsta dolać rosół. Przygotować formę wysmarowaną masłem i obsypaną bułką tartą. Piec w 180°C przez ok. 1,5 godziny. SMACZNEGO!

Ewa

FAWORKI

SKŁADNIKI:

- ▶ 2 szklanki mąki tortowej
- ▶ 4 żółtka
- ▶ 3 łyżki śmietany (raczej rzadkiej)
- ▶ 1 łyżka spirytusu lub octu
- ▶ 2 kostki smalcu lub olej do smażenia

Ciasto zagnieść, a następnie wybić wałkiem przez 10 min, aż do powstania pęcherzyków powietrza. Zobaczmy je, gdy przekroimy ciasto. Potem wynosimy do chłodnego miejsca na godzinę. Następnie rozwałkujemy ciasto i wycinamy faworki. Ciasto rozwałkowane nie może wysychać. Smażymy w gorącym tłuszczu, odsączamy na ręczniku papierowym i posypujemy cukrem pudrem.



Maryla

SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA CZ. II

BIERMOWANIE



Co to jest sakrament?

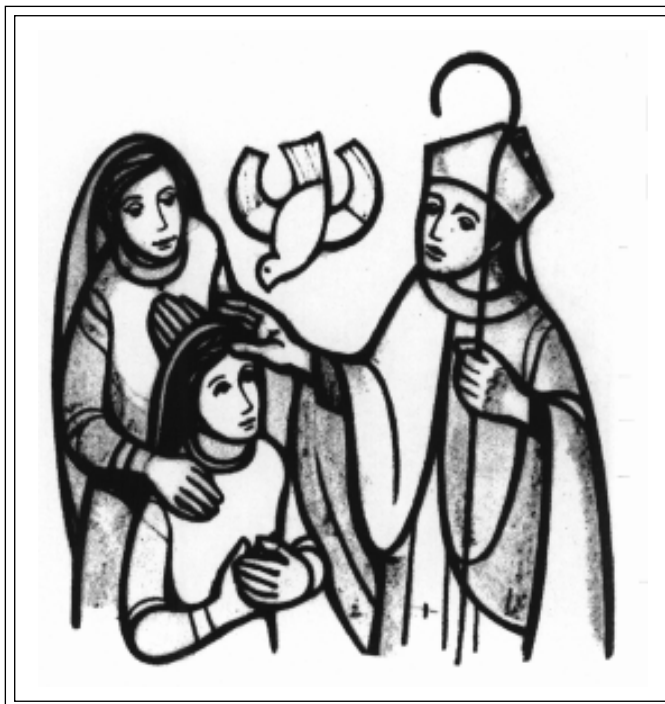
Sakrament to znak ustanowiony przez Chrystusa i powierzony Kościołowi, przez który Bóg wchodzi we wspólnotę z człowiekiem (każdym z nas), uzdalniając go do wypełnienia jego powołania. Inna, najkrótsza definicja mówi, że sakrament to widzialny znak (czyniony przez szafarza) niewidzialnej łaski Boga (Jego działania, Jego troski i życzliwości wobec każdego z nas).

Przypomnijmy, że sakrament ten wraz z chrztem i Eucharystią należy do „sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego”, którego jedność powinna być zachowywana. Należy zatem wyjaśniać wiernym, że przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu.

Zapowiedzi bierzmowania

W Starym Testamencie prorocy zapowiadali, że Duch Pana spocznie na oczekiwanym Mesjaszu (por. Iz 11, 2) ze względu na Jego zbawcze posłanie (por. Łk 4, 16-22; Iz 61, 1). Zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa, kiedy Jan udzielał Mu chrztu, było znakiem, że jest On tym, który miał przyjść, że jest Mesjaszem, Synem Bożym (por. Mt 3, 13-17; J 1, 33-34). Jezus poczęty za sprawą Ducha Świętego urzeczywistnia całe swoje życie i całe swoje posłanie w pełnej jedności z Duchem Świętym, którego Ojciec daje Mu „z niezmierzonej obfitości” (J 3, 34).

Chrystus wielokrotnie obiecywał wylanie Ducha (por. Łk 12, 12; J 3, 5-8; 7, 37-39; Dz 1, 8). Spełnił najpierw tę swoją obietnicę w dniu Paschy (por. J 20, 22), a następnie w sposób bardziej zdumiewający w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 1-4). Apostołowie napełnieni Duchem Świętym zaczynają głosić „wielkie dzieła Boże” (Dz 2, 11), a Piotr oznajmia, że to wylanie Ducha jest znakiem czasów mesjańskich (por. Dz 2, 17-18). Ci, którzy wówczas uwierzyli słowom Apostołów i pozwolili się ochrzcić, otrzymali z kolei dar Ducha Świętego (por. Dz 2, 38).



Jaki jest istotny obrzęd (widzialny znak) bierzmowania? Jak bierzmowanie jest udzielane?

Istotnym obrzędem bierzmowania jest namaszczenie świętym krzyżem (olejem zmieszany z balsamem, poświęconym przez biskupa), którego dokonuje się wraz z nałożeniem ręki i przez słowa sakramentalne, właściwe temu obrzędowi. Na Zachodzie takie namaszczenie dokonuje się na czole ochrzczonego ze słowami: „N. (imię) Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. W Kościołach wschodnich rytu bizantyjskiego namaszczenia dokonuje się także na innych częściach ciała z formułą: „Pieczęć daru Ducha Świętego”. Kandydaci wybierają często 3 imię nowego świętego, który w sposób szczególny będzie im patronował na dalszym etapie ziemskiej drogi. Można powtórzyć imię chrzcielne (jest to bowiem tylko symbol)

Jakie są skutki bierzmowania?

Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej:

- ♦ zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić „Abba, Ojcie!” (Rz 8,15);
- ♦ ściślej jednoczy nas z Chrystusem;
- ♦ pomnaża w nas dary Ducha Świętego;
- ♦ udoskonala naszą więź z Kościołem;
- ♦ udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża. Przypomnij sobie, że otrzymałeś duchowy znak, „ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha poznania i pobożności, ducha świętej bojaźni”, i zachowuj to, co otrzymałeś. Nazначzył cię Bóg Ojciec, umocnił cię Chrystus Pan i „dał zadatek” Ducha (św. Ambroży).

Kto może otrzymać bierzmowanie?

Może go otrzymać kandydat, tylko jeden raz:

- ♦ ochrzczone;
- ♦ będący w stanie łaski;
- ♦ po odpowiednim przygotowaniu.

Każdy ochrzczony jeszcze nie bierzmowany może i powinien otrzymać sakrament bierzmowania (por. Kodeks Prawa Kanonicznego [KPK] kanon 889). Skoro chrzest, bierzmowanie i Eucharystia stanowią jedność, „wierni są obowiązani przyjąć ten sakrament w odpowiednim czasie” (KPK kan. 890); chociaż sakrament chrztu jest ważny i skuteczny bez bierzmowania i Eucharystii, to jednak wtajemniczenie chrześcijańskie pozostaje nie dopełnione.

Przyjmując bierzmowanie, trzeba być w stanie łaski

Należy przystąpić wcześniej do sakramentu pokuty, aby oczyścić się na przyjęcie daru Ducha Świętego. Bardziej intensywna modlitwa (np. Nowenna przed Uroczystością bierzmowania) powinna przygotować na przyjęcie mocy i łaski Ducha Świętego w duchu uległości i dyspozycyjności (por. Dz 1, 14).

Wiek i przygotowanie

Biskup miejscowy może określić wiek dla kandydatów. Ważne by był on ochrzczony, odpowiednio przygotowany (czuwa nad tym proboszcz parafii, najczęściej delegując do tego zadania konkretnego kapłana). W naszej archidiecezji aktualnie jest to I klasa szkoły średniej, a przygotowanie obejmuje bieżący rok szkolno-katechetyczny do terminu wyznaczonego przez biskupa. Osoby, które z różnych względów tego sakramentu nie przyjęły we właściwej porze, mogą do niego przystąpić w każdym wieku, przygotowanie wówczas odbywa się indywidualnie.

Przy bierzmowaniu, podobnie jak przy chrzcie, kandydaci powinni poszukiwać pomocy duchowej, wybierając sobie **świadka bierzmowania**. Zaleca się, żeby był nim ktoś z rodziców chrzestnych, by wyraźnie zaznaczyć jedność obu sakramentów. Powinna być to jednak osoba wierząca, dająca przykład chrześcijańskiego życia.

Kto jest szafarzem bierzmowania? Kto udziela tego sakramentu?

Pierwotnym szafarzem jest biskup. W ten sposób wyraża się więź bierzmowanego z Kościołem w jego wymiarze apostoelskim. Biskup może z ważnych powodów udzielić każdemu kapłanowi pozwolenia na udzielenie tego sakramentu.

Zgłoszenie kandydata do przyjęcia tego sakramentu

Najczęściej na początku roku szkolnego odbywają się tzw. „zapisy na bierzmowanie”. Wiele parafii już w klasie poprzedniej rozpoczyna przygotowanie do tego sakramentu. Kandydaci często wypełniają tzw. „ankietę uczestnictwa” lub zwyczajnie podają do dokumentacji kapłana odpowiednie dane, m.in.:

- ♦ imię i nazwisko;
- ♦ datę i miejsce urodzenia;
- ♦ datę i parafię chrztu świętego (w wyznaczonym przez kapłana terminie dostarcza się „akt chrztu” kandydata z parafii, gdzie sakrament chrztu został przez niego przyjęty);
- ♦ imiona rodziców
- ♦ szkołę, do której uczęszcza;
- ♦ adres zamieszkania;

♦ e-mail kandydata, ewentualnie telefon do niego i telefon do rodziców lub opiekunów.



Kandydat powinien dobrze przygotować się do sakramentu bierzmowania poprzez:

- ♦ uczestnictwo we mszy świętej w każdą niedzielę i święto nakazane;
- ♦ regularne przystępowanie do sakramentu pokuty (spowiedzi św.);
- ♦ sumienne uczestnictwo w katechezie szkolnej (nie może przystąpić do sakramentu bierzmowania osoba, która „wypisała się” z katechezy szkolnej);
- ♦ zaliczenie odpowiedniego materiału z Katechi-

zmu Kościoła Katolickiego;

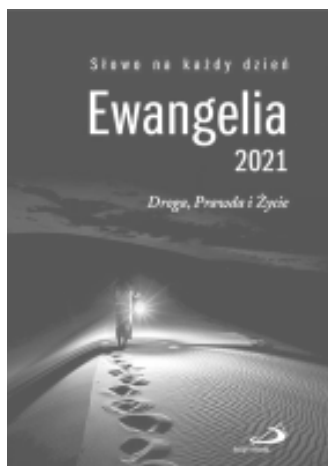
- ♦ systematyczny udział w spotkaniach przy parafii w terminie wyznaczonym przez kapłana;
- ♦ uczestnictwo w: nabożeństwach różańcowych (październik), roratach (Adwent), rekolekcjach wielkopostnych, Drodze Krzyżowej (Wielki Post), nabożeństwach majowych (maj).

W naszej parafii św. Maksymiliana młodzież często spotyka się na mszach pierwszopiątkowych i na nabożeństwach w piątki o godz. 19.30. Warto słuchać ogłoszeń parafialnych, gdzie wszystkie te „wydarzenia” są zapowiadane i przypominane.

Zlekceważenie przez kandydata tych warunków może wiązać się ze skreśleniem z listy kandydatów do Sakramentu Bierzmowania, do czego prawo ma proboszcz parafii oraz delegowany przez niego kapłan.

Czytelnicza przygoda

Zbliżają się długie jesienno — zimowe wieczory. Okres pandemii też wpływa na to, że wiele czasu spędzamy w domu. Zachęcamy do lektury interesujących i wartościowych książek. Bez wychodzenia z domu możemy zamówić publikacje internetowo. Jeżeli nie dysponujemy komputerem, to poprośmy kogoś z rodziny lub sąsiada o pomoc. W ostateczności możemy kupić w księgarni. Wiele tytułów jest dostępnych na płytach CD lub DVD (tzw. audiobooki) czytanych przez profesjonalnego lektora, często znanego aktora. Jest to wspaniała alternatywa dla osób, które mają kłopoty ze wzrokiem.



Na początku nowego roku pragnę zachęcić do dwóch książek. Obie mają na celu przybliżyć nam odkrywanie Biblii w 2021r. Pierwsza z nich to „**Słowo na każdy dzień. Ewangelia 2021**”.

Znajdziemy tu :

- ♦ fragment Ewangelii na każdy dzień
- ♦ odnośniki do czytań biblijnych
- ♦ komentarz biblijny

♦ propozycja krótkiej modlitwy inspirowanej Słowem Bożym

♦ przypomnienia o uroczystościach i świętach kościelnych

♦ teksty i modlitwy na różne okazje

♦ modlitwa na zakończenie dnia – kompleta.

Książka jest wydana w różnych formatach zarówno w małych dla młodych jak i większych z dużą czcionką dla starszych.



Natomiast druga propozycja „**Jutro niedziela. Rok B**” zawiera bardzo dokładne omówienie czytań liturgicznych na poszczególne niedziele. Przytoczone są fragmenty Pisma świętego wraz z szerokim omówieniem historycznym i kulturowym, pomagające lepiej zrozumieć kluczowe terminy hebrajskie i greckie, w ich oryginalnym kontekście biblijnym.

Wydanie obejmuje:

- ♦ analizy czytań na wszystkie niedziele Roku B;
- ♦ do każdej niedzieli: Kontekst Psalmów, Chmura Słowa, Biblijny Insider (wyjaśnienie trudnych pojęć biblijnych) i Sto Słów;
- ♦ twarda oprawa i piękne wydanie graficzne.

Maryla



Za pięć godzin zobacz Jezusa. Jacques Fesch.

Jeden dzień, który przekreślił całe życie. 25 II 1954 r. rozegrał się dramat. Jacques Fesch i jego dwaj współnicy postanawiają obrabować drobnego bankiera. Napad nie udaje się. Ranny bankier wzywa pomocy. Jacques ucieka. Zaczyna się pościg. W bramie jakiś policjant krzyczy do niego: „Ręce do góry, bo strzelam!”. Jacques strzela pierwszy i nieumyślnie go trafia, po czym rzuca się do ucieczki. Niestety, policjant umiera. Jacques dowiaduje się o tym, gdy zostaje zatrzymany. Następuje długie śledztwo i proces zakończony wyrokiem śmierci. Egzekucja zostaje wykonana 1 października 1957 r. Jacques ma wówczas 27 lat. Ponad trzy i pół roku spędzone w więziennej celi staje się czasem jego głębokiego nawrócenia.

Dwa miesiące przed śmiercią Jacques Fesch postanawia pisać dziennik dla swojej sześciolatniej wówczas córeczki Weroniki. „Moja kochana córeczko. To jest mój dziennik, jedyne moje dobro, które zapisuję tobie z braku innych dóbr, jakie ojcowie mają zwyczaj dawać swoim dzieciom.” Co dzień spisuje dla niej swoje przeżycia, refleksje, najgłębsze pragnienia.

KECHARITOMENE. Odkryj Jej niesamowity sekret i wejdź w swoje przeznaczenie! Chrześcijanin w czasach ostatecznych. Ks. Dominik Chmielewski SDB



Spójrz w Jej oczy na okładce tej książki i powiedz Jej: Chcę Cię poznać Maryjo, chcę Cię pokochać, chcę żebyś mnie wyszkoliła do duchowej walki i najwspanialszych duchowych zwycięstw!

Użyj mnie do Triumfu Twojego Niepokalanego Serca na świecie! Tak, chcę być cały Twój Maryjo, a Ty bądź cała moja, bo tylko w Tobie będę cały dla Boga, a Bóg cały dla mnie. Weź mnie za rękę Kecharitomene i poprowadź do odkrycia Twojego niesamowitego sekretu, a w nim mojego wiecznego przeznaczenia! Amen!

ks. Michał

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



wizyta św. Mikołaja



roraty dla dzieci

ROZWIĄZANIE QUIZU BIBLIJNEGO

1D; 2C, 3A; 4B; 5A; 6D; 7D; 8A; 9D; 10B; 11B; 12A; 13A; 14B; 15A; 16A; 17D; 18D; 19B (chodzi o Jezusa syna Syracha, a nie Jezusa Chrystusa); 20C; 21C; 22C; 23D; 24C; 25A; 26C; 27A; 28A; 29C; 30D; 31C.

Z ŻYCIA PARAFII

1 listopada — przeżywaliśmy uroczystość Wszystkich Świętych, a więc tych wszystkich, którzy nam samym wskazują drogę do świętości i są naszymi orędownikami w niebie;

2 listopada — obchodziliśmy Dzień Zaduszny, czyli wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych;

8 listopada — XXXII niedziela zwykła. Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym;

9 listopada — obchodziliśmy święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, która jest Matką i Głową wszystkich kościołów miasta i świata;

11 listopada — 102 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości; w czasie mszy świętej o godz. 18.00 modliliśmy się za naszą Ojczyznę;

13 listopada — w dzień fatimski z różańcem po mszy św. wieczornej modliliśmy się do Matki Najświętszej we wszystkich naszych potrzebach;

15 listopada — XXXIII niedziela zwykła. Światowy Dzień Ubogich. Po mszy świętej wieczornej adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Modlitwa zakończona została Apelem Jasnogórskim;

16 listopada — wspomnienie NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia;

22 listopada — przeżywaliśmy uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, czyli ostatnią niedzielę roku kościelnego. Jest to zarazem święto patronalne Akcji Katolickiej, która działa również przy naszej parafii, obchodziliśmy także wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy, patronki wszystkich muzyków kościelnych. W czasie mszy świętych modliliśmy się za wszystkich chórzystów i zespoły muzyczne naszej wspólnoty parafialnej.

29 listopada — I Niedziela Adwentu; rozpoczęliśmy radosny czas oczekiwania na przyjście Chrystusa, a jednocześnie Nowy Rok liturgiczny i duszpasterski pod hasłem: „Zgromadzeni na świętej Wieczery”. Przez cały okres adwentu uczestniczyliśmy w mszach św. roratnych;

30 listopada — święto św. Andrzeja Apostoła. Był pierwszym uczniem powołanym przez Pana Jezusa, bratem św. Piotra. Tradycja głosi, że po zesłaniu Ducha Świętego udał się do Grecji, gdzie oddał życie za wiarę, ukrzyżowany głową do dołu;

6 grudnia — II Niedziela Adwentu - Dzień modlitw i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie. Niech nasza pomoc stale dociera do ludzi żyjących w trudnych warunkach za wschodnią granicą naszego kraju. Zebrano kwotę 788zł. Wspólnotę parafialną tradycyjnie odwiedził św. Mikołaj;

8 grudnia — uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Pan Bóg, wybierając Maryję na Matkę swego Syna, zachował Ją od grzechu pierwotnego oraz jakiegokolwiek grzechu osobistego. Prosiłmy tego dnia naszą Najlepszą Matkę o wstawiennictwo u Jej Syna we wszelkich potrzebach, zwłaszcza o wytrwałość dla nas w walce z grzechami. W Godzinie Łaski wierni adorowali Najświętszy Sakrament;

13 grudnia — III Niedzielę Adwentu nazywamy Gaudete – „Radujcie się!”, (niedziela różowa), w tym dniu kapłan może włożyć szaty liturgiczne koloru różowego, mające oznaczać radość z przyjścia Chrystusa i daru odkupienia. Nazwa tej niedzieli pochodzi od słów antyfony na wejście: „Gaudete in Domino”, czyli „Radujcie się zawsze w Panu”;

Była to 39. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Z różańcem po mszy św. wieczornej modliliśmy się do Matki Najświętszej we wszystkich naszych potrzebach;

W dniach 15 — 17 grudnia przeżywaliśmy adwentowe adoracje rekolekcyjne;

15 grudnia — po mszy świętej wieczornej adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Modlitwa zakończona została Apelem Jasnogórskim;

16 — 17 grudnia — 50. rocznica Wydarzeń Grudniowych na Wybrzeżu;

od 17 grudnia weszliśmy w II część adwentowego oczekiwania, bezpośrednio przygotowującego nas na Uroczystość Narodzenia Pańskiego;

17 grudnia — 84. rocznica urodzin Ojca świętego Franciszka;

20 grudnia — IV Niedziela Adwentu, często nazywana „Niedzielą Maryną”

Caritas, jak co roku, przygotowała paczki świąteczne dla ubogich rodzin z naszej parafii. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli tą akcją;



**Jest zima! Pamiętajmy o naszych
„braciach mniejszych” i dokarmiamy
zwierzęta.**

WIADOMOŚCI

W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA W NASZEJ PARAFII:

W ZWIĄZKU Z PANDEMIAŁ ZAPOWIEDZIANE WYDARZENIA PARAFIALNE MOGĄ ODBYĆ SIĘ W INNYM TERMINIE

24 grudnia — Wigilia Bożego Narodzenia. Dbamy o tradycyjną, chrześcijańską oprawę wieczerzy wigilijnej. Niech to będzie okazja do pojednania i wyciągnięcia przyjaznej dłoni do kogoś z bliskich, znajomych czy w sąsiedztwie. Niech wigilijnej wieczerzy towarzyszy wspólna modlitwa, lektura fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Chrystusa, łamanie się opłatkiem oraz śpiew kolęd. Nie stawiamy na wigilijnym stole alkoholu i zachowajmy wstrzemięźliwość od potraw mięsnych, choć post ten nie jest już obowiązkowy. Msza święta wigilijna z udziałem dzieci o godz. 16.00. Dodatkowa msza św. wigilijna o godz. 22.00. Uroczysta Pasterka tradycyjnie o godz. 24.00 ;

25 grudnia — Uroczystość Bożego Narodzenia. Msze święte w porządku niedzielnym. Nie będzie mszy świętej w dolnym kościele również 26 grudnia.

27 grudnia — Niedziela w oktawie Bożego Narodzenia to Niedziela Świętej Rodziny z Nazaretu: Jezusa, Maryi i Józefa;

31 grudnia — Będziemy dziękować Bogu za kolejny rok kalendarzowy podczas wieczornej mszy świętej oraz nabożeństwa;

Do 1 stycznia — Oktawa Uroczystości Bożego Narodzenia;

1 stycznia 2021 — NOWY ROK. Uroczystość świętej Bożej Rodzicielki. Światowy Dzień Pokoju, I piątek miesiąca;

6 stycznia — Uroczystość Objawienia Pańskiego, zwane Świętem Trzech Króli. Tego dnia święcimy w kościele kredę, by nią na drzwiach naszych domów zapisać imienia trzech Mędrców ze Wschodu K + M + B 2021 albo C + M + B 2021 (Chrystus błogosławi ten dom) na pamiątkę przynależności do Chrystusa;

10 stycznia — Niedziela Chrztu Pańskiego. Kończy ona okres Bożego Narodzenia;

13 stycznia — Modlitwa różańcowa po mszy św. wieczornej;

15 stycznia — Po mszy świętej wieczornej Adoracja Najświętszego Sakramentu, która zakończy się Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00;

18 — 25 stycznia — Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Intencję tę podejmują w tym czasie wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Chcemy czynić wszystko, co w naszej mocy, aby każdego dnia wypełniać polecenie Pana Jezusa: abyśmy byli jedno! Pamiętajmy o naszej modlitwie. Modlitwa bowiem ma wielką moc!

2 lutego — Święto Ofiarowania Pańskiego, nazywane w tradycji ludowej świętem Matki Bożej Gromniczej. Tego dnia na uroczystą liturgię przynosimy świece zwane gromnicami. Zostaną one pobłogosławione, aby przez cały rok przypominały nam o Jezusie Chrystusie – Światłości Narodów. Swoją modlitwą będziemy ogarniać osoby Konsekrowane;

4, 5, 6 lutego — Dni Eucharystyczne;

11 lutego — Liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. Dokładnie tego dnia w 1858 roku, cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Najświętsza objawiła się ubogiej pasterce, Bernadecie Soubirous w Grocie Massabielskiej. Dziś do Lourdes przybywają chorzy i zdrowi pielgrzymi z całego świata. Jest to Światowy Dzień Chorego;

17 lutego — Środa Popielcowa - wraz z całym Kościołem Powszechnym rozpoczniemy okres wielkopostnej pokuty. Tego dnia obowiązuje nas wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły;

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 — 169 Gdańsk, tel. 58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WIADOMOŚCI

ZMARLI



- + Adam Wentowski, l. 52;
- + Bolesław Chomicz, l. 75;
- + Janusz Głuszcak, l. 90;
- + Ryszard Figurski, l. 71;
- + Zofia Koziara, l. 88;
- + Leszek Huk, l. 65;
- + Marta Mrozewska, l. 88;
- + Zbigniew Kuś, l. 80;
- + Albert Młodożeniec, l. 82;
- + Alina Lisowska, l. 90;
- + Elżbieta Zduńska, l. 71;
- + Zofia Krawczak, l. 91;
- + Wacław Leyk, l. 81;
- + Teresa Czyż l. 86
- + Andrzej Bajdor l. 84 ;
- + Tadeusz Warzecha l. 76;
- + Alina Hołubowska l.69;
- + Andrzej Dębski l. 65;
- + Ryszard Dąbrowski l. 80;
- + Szymon Wodyński l. 66.

**Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...**

MODLITWA O ZAPRZESTANIE ROZPOWSZECHNIANIA SIĘ EPIDEMII KORONAWIRUSA

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, oraz pociesz ich rodziny.

Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację. Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, i prosimy udział nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, i prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa. Amen.

Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.

Święty Michale Archaniele, módl się za nami.

Święci Piotrze i Pawle, módlcie się za nami.

Święty Rochu, módl się za nami.

Święty Karolu Boromeuszu, módl się za nami.

Święty Maksymilianie, módl się za nami.

Święty Janie Pawle II, módl się za nami.

Wszyscy święci obecni w relikwiach w naszej świątyni, módlcie się za nami

Błogosławieni Męczennicy Kościoła Gdańskiego, módlcie się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami.

Suplikacje.

Święty Boże, Święty mocny, Święty a Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodzianej śmierci, zachowaj nas Panie!

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie!



Modlitwa do św. Michała Archanioła

**Święty Michale Archaniele, broń nas w walce.
Przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha
bądź nam obroną. Niech go Bóg
pogromi, pokornie błagamy, a Ty książę zastępów
niebieskich mocą Bożą strąć do piekła szatana
i inne duchy złe, które na zgubę dusz krążą po świecie.
Amen**



Do Syna nas prowadź

*O Maryjo bez grzechu pierwородnego poczęta, módl się za nami,
którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi,
którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi
Kościoła świętego i poleconymi Tobie.*